

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **P. G.**

skazanego za czyn z art. 207 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 7 marca 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 26 stycznia 2023 r., sygn. akt IV Ka 656/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 10 marca 2022 r., sygn. akt III K 316/20,

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od skazanego P. G. na rzecz Skarbu Państwa

koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu wyrokiem z dnia 10 marca 2022 r., sygn. akt III K 316/20, uznał P. G. za winnego tego, że:

1. w okresie od 15 czerwca 2019 r. do 31 czerwca 2019 r. w S. woj. [...] znęcał się psychicznie i fizycznie nad będącą z nim w bliskim stosunku osobistym i wspólnie z nim zamieszkującą K. K. w ten sposób, że zastraszał ją, groził

pozbawieniem życia, poniżał, znieważał, izolował, wyzywał, stosował przemoc w postaci duszenia, uderzenia i kopania po całym ciele, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i za to wymierzył u karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku);

2. w okresie od 8 listopada 2019 r. do 28 grudnia 2019 r. w J. Z. woj. [...] znęcał się psychicznie i fizycznie nad będącą z nim w bliskim stosunku osobistym i wspólnie z nim zamieszkującą K. K. w ten sposób, że zastraszał ją, groził pozbawieniem życia, poniżał, znieważał, izolował, wyzywał, stosował przemoc w postaci duszenia, uderzania po całym ciele, kopania, a nadto w dniu 28 grudnia 2019 r. usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego i wykonania innej czynności seksualnej polegającej na ssaniu członka, poprzez stosowanie wobec niej przemocy fizycznej polegającej na uderzaniu pięścią w głowę, rzucaniu na łóżko, zdarciu z niej bielizny, grożeniem popełnieniem na jej osobie gwałtu, dotykaniu jej piersi, przytrzymaniu za nadgarstki obu rąk i ograniczeniu ruchów oraz spowodowaniu obrażeń w postaci podbiegnięć krwawych na skórze obu przedramion oraz okolicy żeber, zadrapań na skórze pod lewym kolaniem, złamania awulsyjnego nasady bliższej paliczka przyśrodkowego palca II ręki prawej, sińców na kończynach górnych i klatce piersiowej oraz otarć naskórka pod kolaniem lewym, które naruszyły czynności narządów ciała na czas dłuższy niż dni siedem, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej i odparcie ataku, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 i 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt II);

3. w okresie od nieustalonego dnia miesiąca sierpnia 2019 r. do nieustalonego dnia miesiąca września 2019 r. w S., woj. [...] znęcał się nad psem należącym do K. K. poprzez bicie go krzesłem oraz rurą od odkurzacza, tj. przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt III).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył P. G. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności (pkt V), zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od 28 grudnia 2019 r. godz. 14:30 do 20 lipca 2020 r. godzina 14:30 (pkt VI). Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej K. K.

nawiązkę w wysokości 10 000 zł, nadto rozstrzygnął o kosztach sądowych. Sąd uniewinnił oskarżonego P. G. od zarzutu popełnienia czynu z art. 191 a § 1 k.k.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny wyrok zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego i podnosząc szereg zarzutów (zbędne jest ich przytaczanie), wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec P. G. surowszych kar pozbawienia wolności, w tym kary łącznej w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, nadto orzeczenie:

- zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej K. K. na odległość mniejszą niż 100 metrów i kontaktowania się z nią na okres 5 lat,
- nawiązki w wysokości 10 000 zł na rzecz pokrzywdzonej K.K.,
- nawiązki w kwocie 1 000 zł na cel związany z ochroną zwierząt.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części skazującej, co do winy oskarżonego. Zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., polegającą na:

- oparciu orzeczenia jedynie na okolicznościach przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a to na zeznaniach pokrzywdzonej i członków jej najbliższej rodziny, które nie zostały potwierdzone żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami, co w ocenie oskarżonego skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, który prawidłowo oceniony nie pozwalał na przypisanie winy oskarżonemu, w zakresie żadnego z zarzucanych mu czynów, w tym usiłowania zgwałcenia,

- dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to całkowitym pominięciu zeznań świadków A. S. , B. G., B. S., S. G., B. K., którzy pomimo, że w inkryminowanym okresie mieli kontakt z oskarżonym i pokrzywdzoną zaprzeczyli, żeby oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną, nadto wskazali, że pokrzywdzona nie informowała ich o niewłaściwym traktowaniu przez oskarżonego oraz dowolnej oceny zeznań biegłej G.K.,

- całkowitym pominięciu zawartej między stronami w dniu 25.08.2020 r. ugody, której przedmiotem było pojednanie stron, gdzie w pkt. 3 strony wskazały, że wzajemnie żałują swoich zachowań, proszą o wybaczenie i wybaczą sobie, co w

konsekwencji prowadzi do wniosku, że pomiędzy stronami dochodziło jedynie do wzajemnych kłótni i awantur,

- dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to zupełnym pominięciu okoliczności, że pokrzywdzona po zdarzeniach objętych aktem oskarżenia kontaktowała się z oskarżonym, spotykała, a także współżyła z oskarżonym;

2. art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości na tle rzekomego połączenia pokrzywdzonej z swoim ojcem w czasie, gdy miało dojść do usiłowania zgwałcenia;

3. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewskazane w uzasadnieniu wyroku, dlaczego sąd nie uznał dowodów przeciwnych w postaci zeznań członków rodziny oskarżonego.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony znęcał się nad psem pokrzywdzonej w okresie od sierpnia 2019 r. do września 2019 r., w sytuacji, gdy strony w tym okresie ze sobą nie zamieszkiwały, wobec czego oskarżony nie miał styczności z psem pokrzywdzonej, co czyni znęcanie niemożliwym.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 26 stycznia 2023 r., sygn. akt IV Ka 656/22, zmienił zaskarżony wyrok ten sposób, że:

1. przyjął, iż czynu przypisanego w punkcie I jego części dyspozytywnej oskarżony P. G. dopuścił się w okresie od 7 sierpnia 2019 r. do 20 sierpnia 2019 r. oraz wyeliminował sformułowanie: „zastraszał ją”, zaś wymiar orzeczonej kary obniżył do 4 miesięcy pozbawienia wolności, uchylając jednocześnie orzeczenie z punktu V dotyczące kary łącznej oraz związane z tą karą rozstrzygnięcie z punktu VI;

2. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II części dyspozytywnej, wyeliminował sformułowanie „izolował”;

3. przyjął, iż czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie III jego części dyspozytywnej P. G. dopuścił się w okresie od 7 sierpnia 2019 r. do 20 sierpnia 2019 r., zaś wymiar kary obniżył do 3 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzekł od oskarżonego P. G. na rzecz Schroniska dla Zwierząt w W. nawiązkę w kwocie 1000 zł;

5. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., tj. w brzmieniu obowiązującym do 23 czerwca 2020 r., wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie od 28 grudnia 2019 r. godz. 14:30 do 20 lipca 2020 r. godz. 14.30. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i zwolnił oskarżonego od poniesienia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego P. G. (inny niż autor apelacji). Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażące naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń o charakterze dowolnym, w szczególności dokonaniu różnicy w ocenie dowodów stojących w korelacji z poszczególnymi zeznaniami świadka - pokrzywdzonej K. K. oraz pozostałych świadków (rodziny oskarżonego P. G.), a także brata pokrzywdzonej D. K. , który wskazywał w toku postępowania sądowego na sytuacje, w których pokrzywdzona dopuszczała się kłamstwa i dokonywała „aktów zemsty” na rzecz swoich byłych partnerów, zwłaszcza, że przypisanie oskarżonemu winy w zakresie zarzucanych mu czynów opierało na bezkrytycznym uznaniu zeznań świadka K. K. za wiarygodne w sytuacji, kiedy istnieją rozbieżności co do ich prawidłowej i poddanej rzeczowej analizie oceny, względem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, charakteru zarzucanego P. G. czynu oraz percepcji umysłowej pokrzywdzonej, jej wcześniejsze uzależnienie od narkotyków i uznając winę i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego jemu aktem oskarżenia czynu i przypisać ich w całości oskarżonemu (tak w oryginale);

2. art. 7 k.p.k. poprzez bezkrytyczne uznanie zeznań pokrzywdzonej oraz członków jej najbliższej rodziny za wiarygodne, w sytuacji kiedy nie istnieją inne obiektywne dowody świadczące o winie oskarżonego, zwłaszcza w bezpośrednim zestawieniu braku weryfikacji połączenie telefonicznego, jakiego miała dokonać w czasie rzekomej napaści na tle seksualnym przez oskarżonego - K. K. do swojego ojca, gdzie istnieje uzasadniona wątpliwość, czy takie połączenie zostało w ogóle dokonane, w sytuacji kiedy istnieje rozbieżność co do numerów telefonów jakimi posługiwali się wówczas świadkowie.

Obróńca złożył również wniosek o przeprowadzenie dowodu z wydruków rozmów prowadzonych przez pokrzywdzoną ze skazanym i osobą o imieniu M. na okoliczność, że pokrzywdzona chciała wycofać się ze wszystkich zeznań i zarzutów kierowanych wobec skazanego, a w konkluzji wniósł o „zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, ewentualnie zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Świdnicy wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Można nawet stwierdzić, że treść skargi powodowała, iż sytuowała się ona na granicy dopuszczalności i bardziej restryktywne do niej podejście skutkowałoby pozostawieniem kasacji bez rozpoznania (art. 531 § 1 k.p.k.). Jakkolwiek sporządzona przed podmiot fachowy (adwokata), cechowała ją daleko posunięta wadliwość. W pierwszej kolejności trzeba zaznaczyć, że autor nie respektował wynikającej z art. 519 k.p.k. podstawowej reguły postępowania kasacyjnego: wymogu podniesienia mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia rażącego naruszenia prawa przez sąd odwoławczy, a nie przez sąd pierwszej instancji. Szczególnie wyraźnie świadczy o tym treść zarzutu z pkt 1., w którym, mimo początkowej deklaracji o zaskarżeniu wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy (Sądu odwoławczego), jest mowa o

„dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń o charakterze dowolnym”, co nadto sugeruje, że skarżący kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne (również w części motywacyjnej akcentowano, że „w niniejszej sprawie pozostają liczne budzące wątpliwości ustalenia w sprawie”), co w kasacji nie jest dopuszczalne. W ten sposób nadano kasacji cechy apelacji, o czym świadczą też wnioski postulujące zmianę zaskarżonego orzeczenia, co może uczynić sąd odwoławczy (art. 437 § 1 k.p.k.), ale nie sąd kasacyjny (art. 537 § 1 k.p.k.). Na marginesie nasuwa się uwaga, że wniosek alternatywny świadczy, iż obrońca nie odróżnia zmiany orzeczenia od jego uchylenia oraz nie dostrzega, że przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji byłoby możliwe po uchyleniu nie tylko wyroku zaskarżonego kasacją, ale też wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu.

Zasadniczym zarzutem apelacji wniesionej na rzecz ówczesnie oskarżonego P. G. było naruszenie przez Sąd meriti art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., wyrażające się w błędnej ocenie zebranych dowodów, w szczególności niezasadnym daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonej K. K. i członków jej rodziny oraz w „całkowitym pominięciu” dowodów dla oskarżonego korzystnych. W takim razie należałoby oczekiwać, że w kasacji jej autor zamieści typowy dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzut mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia rażącego naruszenia przez Sąd *ad quem* art. 433 § 2 k.p.k., polegającego na uchybieniu nałożonemu przez ten przepis obowiązкови rzetelnego rozpoznania wniesionego przez stronę środka odwoławczego. Tymczasem zarzut ten nie został postawiony w przedmiotowej kasacji, co sugeruje, że obrońca nie zgłasza zastrzeżeń co do prawidłowości kontroli instancyjnej wyroku wydanego przez Sąd meriti (wyraził nawet aprobatę dla konwalidowania, chociaż jego zdaniem „częściowego”, podniesionego w apelacji uchybienia polegającego na braku odniesienia się Sądu Rejonowego do dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego). Kontrola ta jest kontestowana w inny sposób, mianowicie w części motywacyjnej kasacji jej autor przekonuje, że aprobując (przy dokonaniu pewnych zmian) wyrok Sądu pierwszej instancji, Sąd odwoławczy powielił uchybienia tego Sądu. Obrońca w sposób właściwy dla apelacji nawiązał do przeprowadzonych w toku postępowania

dowodów, akcentował, że „w procesie, w którym oskarżony pozostaje P. G. jawi się de facto jeden świadek - pokrzywdzona K. K. , który swoimi zeznaniami wskazuje na winę oskarżonego. W głównej mierze to na zeznaniach pokrzywdzonej K. K. Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie, popierając się w ocenie jej wiarygodności jedynie zeznaniami członków najbliższej rodziny oraz świadków nie mających jednak pełnej, a jedynie fragmentaryczną wiedzę o relacji pokrzywdzonego z oskarżoną oraz opinią psychologiczną i lekarską wydaną w sprawie”. Odnotował też, że „zarówno Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny oraz Sąd Okręgowy w Świdnicy IV Wydział Karny Odwoławczy w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku, wskazywali że zeznania pokrzywdzonej poparte dowodami z zeznań świadków (W. K., D. K., M. Ś., T. K.) są w pełni wiarygodne i konsekwentne, opisujące przebieg zdarzenia. Analiza także pozostałych osobowych dowodów w sprawie, w tym zeznania świadków, nie będącymi członkami rodziny pokrzywdzonej, również prowadzi do wniosku, że oskarżony był agresywny, stosował przemoc, awanturował się z K. K. . Dodatkowo wydane w sprawie opinie biegłych, w tym opinia lekarska, jak i opinia psychologiczna zyskały prymat wiarygodności w sprawie już na etapie postępowania sądowego w I instancji i nie były rozważane w toku postępowania apelacyjnego”. Rzecz jednak w tym, że nie sposób się w tych fragmentach kasacji doszukać argumentów, które przekonywałyby, że Sąd Okręgowy naruszył prawo, tym bardziej rażąco. W szczególności brak jest takiego, który kazałby przyjąć, że istotnie Sąd popełnił błąd, aprobując dokonaną przez Sąd meriti ocenę zeznań pokrzywdzonej, które, co skarżący przyznaje, znajdowały wsparcie w zeznaniach innych świadków i opiniach specjalistycznych. W tym względzie szczególne znaczenie miała opinia lekarska, stwierdzająca u pokrzywdzonej znaczące obrażenia ciała, która przeczy twierdzeniu obrońcy, że „nie istnieją obiektywne dowody świadczące o winie oskarżonego” (zarzut drugi kasacji). Podobnie jak opinia psychologiczna, nie była ona podważana, zatem niezrozumiała jest krytyczna uwaga aktualnego obrońcy, że opinie te nie były rozważane w toku postępowania apelacyjnego. Zarzut, że „tak istotna okoliczność, nie tylko zażywania, ale uzależnienia przez pokrzywdzoną od

środków odurzających, nie stanowiła przedmiotu opinii psychologicznej w sprawie, zwłaszcza pod kątem ustalenia, jaki wpływ na zeznania świadka, ma uzależnienie od substancji psychoaktywnych”, trzeba zatem uznać za spóźniony, niezależnie od tego, że obrońca najwyraźniej pominął uzupełniającą opinię sądowo-psychologiczną z 14 lipca 2020 r., w której stwierdzono, że pozostawanie pokrzywdzonej w krytycznym dniu pod wpływem środków psychoaktywnych nie pozbawiło jej możliwości zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń (k. 338 akt sprawy). Jest też ważne, że zarówno w tej opinii, jak i opinii pierwotnej (k. 274) biegła podała, iż wypowiedzi K. K. są rzeczowe, konkretne, nie wskazują na tendencje konfabulacyjne oraz że brak jest przesłanek, które wskazywałyby na ich wyuczenie, czy ogólnie - ograniczających wiarygodność zeznań tego świadka.

Jest też widoczne, że obrońca dalece odszedł od racjonalnego wnioskowania, gdy wywodził, że pokrzywdzona wykazywała desperację w dążeniu do „odzyskania” związku z P. G. , wobec czego „nie można tym samym wykluczyć nawet działania uprawdopodobniającego okoliczności całego zajścia, takie jak możliwość samookaleczenia”. Trudno przyjąć, że miałyby przekonać do siebie byłego partnera obciążając go wyimaginowanym (według obrońcy) oskarżeniem, zaś sugestia, że pokrzywdzona intencjonalnie sama miałyby m.in. złamać sobie palec, wydaje się nawet niestosowna. Obrońca pominął przy tym, iż Sąd odwoławczy odnotował wskazany przez lekarza sądowego mechanizm powstania obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonej, o którym nie sposób powiedzieć, że polega na samookaleczeniu.

W sytuacji gdy Sąd Okręgowy, naprawiając uchybienie Sądu meriti, dokonał oceny części dowodów (zeznań A. S., B. S., B. G., S. G., B. H.), nadto uzupełniając przesłuchał K. K. i ocenił jej zeznania, dopuszczalne było podniesienie w kasacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. Nie można jednak podzielić poglądu skarżącego, który odniósł się wyłącznie do oceny zeznań pokrzywdzonej, że obraza ta, i to rażąca, rzeczywiście zaistniała. Sąd *ad quem* zaznaczył, iż nie stwierdził, by ujawniły się przesłanki, które wskazywałyby, że pokrzywdzona bezpodstawnie, bądź pod wpływem namowy innych osób, pomawiała oskarżonego. Uznał, że sposób złożenia przez nią zeznań, ich treść w powiązaniu z zeznaniami

wcześniej złożonymi pozwala stwierdzić, że K. K. opisywała własne traumatyczne przeżycia, wobec czego Sąd pierwszej instancji zasadnie dokonał ustaleń na podstawie jej relacji, odmawiając wiarygodności P. G. Pogląd obrońcy, że w ten sposób Sąd odwoławczy wykazał bezkrytycyzm w ocenie przedmiotowego dowodu nie może być uznany za trafny, jako że poza tym gołosłownym stwierdzeniem skarżący nie wykazał, iż Sąd wykroczył poza ramy art. 7 k.p.k.

Inne zagadnienia, które obrońca uważa za istotne w procesie wyrokowania, były w polu widzenia Sądu odwoławczego, który zasadnie wskazał, że:

- nie rzutuje na ocenę zeznań pokrzywdzonej niezabezpieczenie wykazu rozmów prowadzonych z telefonu pokrzywdzonej i jej ojca W. K. , zwłaszcza że okoliczność ta nie prowadzi do uznania, że przedmiotowe zdarzenie nie miało miejsca. Rzeczywiście nie ma powodu do wnioskowania, iż warunkiem uznania wersji pokrzywdzonej za wiarygodną jest potwierdzenie, i to tylko wykazem rozmów, że podczas zdarzenia będącego przedmiotem osądu starała się nawiązać kontakt z ojcem,

- nie podważa oceny, że pokrzywdzona złożyła prawdziwe zeznania, zatem ustalenia, że oskarżony popełnił na jej szkodę przestępstwa, fakt nawiązania przez nią kontaktu z oskarżonym po uchyleniu wobec niego tymczasowego aresztowania, jak też zawarcia z nim ugody. Okoliczności te potwierdzają jedynie opinię biegłej psycholog, że K. K. ma obniżony wgląd w emocjonalne motywy swojego postępowania, jest typem ambiwertyka i ma trudności w podejmowaniu decyzji, z ograniczoną sferą motywacyjną oraz nieprawidłowo kształtującą się osobowością. W nawiązaniu do przesłuchania pokrzywdzonej na rozprawie apelacyjnej Sąd *ad quem* zauważył też, że z traumatycznych przeżyć nie potrafi ona wyprowadzić właściwych wniosków na przyszłość. Zatem nie są żadną nowością dołączone do kasacji wydruki rozmów, które pokrzywdzona prowadziła z oskarżonym po zdarzeniach opisanych w wyroku Sądu Rejonowego oraz z nieokreśloną M., mające świadczyć, że rozważała odstępianie od zeznań obciążających oskarżonego.

W kasacji, podobnie jak w apelacji, nawiązano do zeznań złożonych przez D. K. , brata pokrzywdzonej. Skarżący nieprawidłowo jednak zgłosił zastrzeżenia co do

sposobu potraktowania tychże zeznań przez Sąd pierwszej instancji, nie zgłaszając w tym zakresie konkretnych zarzutów pod adresem Sądu odwoławczego, chociaż byłby ku temu powód, bowiem Sąd ten pominął argumentację apelacji, iż D. K. zeznał, że ciężko mu uwierzyć w słowa pokrzywdzonej, gdyż wcześniej zdarzyły się sytuacje, że miała ona skłonności do konfabulacji, a poprzednie jej związki również były burzliwe i kończyły się konfliktami. Nie jest to jednak uchybienie, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Fakt, że D. K. „ciężko” było uwierzyć w słowa siostry, nie skłania do uznania ich za niewiarygodne; Sąd Rejonowy odnotował przy tym, że wspomniany świadek nie miał wystarczającej wiedzy co do zachowania oskarżonego wobec siostry. Jeżeli zaś D. K. zeznał, iż jego siostra kiedyś porysowała samochód swojemu byłemu chłopakowi (k. 306), to wyolbrzymieniem tych słów jest twierdzenie obrońcy, że pokrzywdzona dokonywała „aktów zemsty” na swoich byłych partnerach.

Podsumowując poczynione wyżej uwagi, ponownie należy stwierdzić, że przedmiotowa kasacja w znacznym stopniu odbiegała od wzorca przewidzianego dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W odpowiedzi na kasację prokurator trafnie zatem wskazał, iż intencją skarżącego, który „nie zidentyfikował konkretnych uchybień procesowych, jakich miałby wprost dopuścić się sąd odwoławczy, nie wykazał, by doszło do naruszeń ze sfery art. 433 k.p.k. czy też art. 457 § 3 k.p.k.”, było wykazanie nie tyle nieprawidłowości kontroli instancyjnej, ile uczynienie z Sądu Najwyższego nieprzewidzianego przez prawo sądu trzeciej instancji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, co zgodnie z art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. skutkowało obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[ms]

